

PO 35. ŁST W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

Czy można opowiedzieć o samotności człowieka w systemie totalitarnym bez użycia słów, opierając się tylko na geście i ruchu czy na grze światła i nastroju? Teatr Sztuk z Wrocławia udowodnił, że sugestywna proza świetnie wypada także w formie wizualnego znaku. W ramach 35 Łódzkich Spotkań Teatralnych w Piotrkowie został zaprezentowany spektakl „Akt 1925”.

FRANZ KAFKA BEZ SŁÓW W PIOTRKOWIE

W minioną sobotę, **17 listopada**, na scenie Miejskiego Ośrodka Kultury wystąpił wrocławski Teatr Sztuk ze spektaklem „Akt 1925”. Ta sceniczna prezentacja odbyła się w ramach pokazów 35 festiwalu Łódzkie Spotkania Teatralne, który to festiwal, w tegorocznej edycji, odbywa się na terenie całego regionu. I po raz kolejny organizator festiwalu, Łódzki Dom Kultury, udowodnił że zadbał o repertuar z najwyższej półki. Premiera spektaklu „Akt 1925” odbyła się podczas Międzynarodowego Festiwalu SKENA UP w Kosowie, w grudniu 2010 roku, gdzie zdobył on zarówno Grand Prix Festiwalu, jak i nagrodę za reżyserię.

„Akt 1925” to poruszająca i zaskakująca konwencją opowieść o samotności jednostki w systemie i jego odpowiedzialności w świecie, który jest światem totalitarnym. To również próba odpowiedzi na pytania: czy jest na Ziemi takie miejsce, gdzie człowiek może się schować i nie czuć zbrukany przez system, w którym żyje oraz, jaka jest sprawczość jednostki, czyli na ile człowiek ma zdolność wpływać na to, co się z nim tak naprawdę dzieje.

Całość powstała na podstawie słynnego „Procesu” Franza Kafki. I jak przystało na tę prozę nie brakuje tu kwestii absurdu samo uwikłania człowieka w totalitaryzm, bowiem im bardziej główny bohater, Józef K., próbuje dostosować się do trybów systemu tym bardziej się w niego wplątuje. Walka o siebie okazuje się rozwiązaniem połowicznym, bo koniec oznacza początek, ponowne uruchomienie trybów bezlitosnej maszyny, a to z kolei nie napawa optymizmem. Ten tekst dotyczy nas w wielu wymiarach i wciąż jest bardzo aktualny. Takie było też nasze odczucie po tym, jak ponownie, po wielu latach przerwy go przeczytaliśmy, bo czytaliśmy go dawno temu, będąc jeszcze w szkole – mówił podczas spotkania z publicznością Robert Baliński, współreżyser przedstawienia. To, co nas zafrapowało w tekście Kafki to ludzka wrażliwość – powiedziała po spektaklu Ewelina Ciszewska, drugi reżyser. Na ile jest ona podatna na sugestie, na ile człowiek jest słabą jednostką, i jak bardzo można go zmanipulować. Dlatego też postanowiliśmy chwycić tekst „Procesu”, tak barwnie napisany, i przełożyć go na język gestu i ruchu. Właśnie wspomniany gest i ruch jest tą konwencją, którą spektakl Teatru Sztuk zaskakuje. W przedstawieniu nie pada niemalże ani jedno słowo, w zamian widz otrzymuje aktorską ekspresję wyrażoną ruchem, pantomimą i tańcem, którą dopełnia muzyka autorstwa Włodzimierza Kiniorskiego. Bo to, co między słowem a słowem, ta przestrzeń, która się wyłania, jest tak atrakcyjna, że chcieliśmy ją wypełnić. Wyobrażaliśmy sobie jak można ten barwny język Kafki przełożyć na ruch i gest. Na szczęście szukać nie musieliśmy daleko, bowiem ruch to jest nasz środek wyrazu, są przecież wśród nas mimowicze, akrobaci, aktorzy-lalkarze, więc postanowiliśmy wykorzystać to, co potrafimy robić najlepiej. Przekazać Kafkę za pomocą ciała, gestu, chwilami nawet mimiki. Chcieliśmy pokazać sens tej prozy czytelnie, żeby gest pomimo całej swej sztuczności był jak najbardziej prawdziwy – powiedziała Ewelina Ciszewska.

Tytuł spektaklu „Akt 1925” nie jest przypadkowy. Słowo akt możemy tu interpretować w dwojaki sposób. Oba świetnie oddają treść przedstawienia, bowiem z jednej strony akt to czynność nadania czegoś, zainicjowania czy rozpoczęcia procesu, uznania czyjejs winy lub niewinności, z drugiej zaś moment odsłonięcia się, ukazania swej nagości, kruchości. Jedno słowo łączy dwie czynności:

opresyjność i ukazanie własnej bezbronności.

Przedstawienie wspólnie wyreżyserowali: Ewelina Ciszewska i Robert Baliński. Na piotrkowskiej scenie wystąpili: Johannes Stubenvoll, Barbara Chodorowicz, Anna Makowska-Kowalczyk, Łukasz Batko, Barbara Chodorowicz, Ewelina Ciszewska, Michał Sabat.

Kolejna odsłona 35 Łódzkich Spotkań Teatralnych odbędzie się 30 listopada w Skierniewicach. Festiwal zakończy się 8 grudnia, dwoma spektaklami w Łodzi.

tekst Agnieszka Warchulińska

foto Dariusz Śmigielski

[ZWIASTUN](#)